Rok I. 15 września 1934 roku. Nr 4

PISMO REKOLEKCYJNE

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC
NAKŁADEM ZGROMADZENIA PRZEMIENIENIA PANSKIEGO.

Redaktor: Ks. Józef Małysiak Z.P.P. :-: Wydawca: Ks. Antoni Sobczyński Z. P. P
Redakcja i Administracja: Kielce, plac św. Leonarda 2.
Skrzynka pocztowa Nr 91. :-: :-: :-: Telefon Nr 296.

Zamiast prenumeraty prosimy o dobrowolne ofiary na Dom Rekolekcyjny w Kielcach. Ofiary można przesyłać na konto Ks. Antoniego Sobczyńskiego w Kielcach, P. K. O. Nr 145.283.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

BISKUP KIELECKI. *Kielce, dnia 18.IX. 1934 r.*

Nr 2669/34.

DEKRET.

Na większą chwałę Bożą i na zbawienny pożytek dusz zatwierdzam w myśl Kanonu 492 Prawa Kanonicznego ZGROMADZENIE PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, którego dom generalny znajduje się w Kielcach.

Głównym celem Zgromadzenia, poza własnem uświęceniem członków, jest działalność misyjna i rekolekcyjna, jak również działalność instruktorska w kierunku wyrobienia księży świeckich na gorliwych i dzielnych rekolekcjonistów. Zgromadzenie będzie się rządziło przepisami praw kościelnych i Konstytucjami, napisanemi przez założyciela Księdza Józefa Małysiaka, za Naszą aprobatą.

Na mocy niniejszego dekretu Zgromadzenie Przemienienia Pańskiego będzie korzystało z wszelkich uprawnień, przyznanych zgromadzeniom zakonnym przez Prawo Kanoniczne i przez Konkordat.

† AUGUSTYN Bp.

Kanclerz *Ks. Ant. Żrałek.*

KALENDARZYK
ŚWIĄT i ŚWIĘTYCH NA WRZESIEŃ 1934 ROKU.

16. N. **17-ta po Świątk.** — śś. Korneljusza i Cyprjana mm. — śś. Eufemji p., Łucji i Geminjana mm.
17. P. Stygmatów ś. Franciszka w.
18. W. ś. Józefa z Kupertynu wyzn.
19. Ś. *Suche dni.* — ś. Januarego i tow. mm.
20. C. ś. Eustachego i tow. mm.
21. P. *Suche dni.*—ś. Mateusza ap. e.
22. S. *Suche dni.*— ś. Tomasza z Wilanowy bisk. wyzn. — ś. Maurycego i tow. mm.
23. N. **18-ta po Świątk.** — ś. Linusa pap. m. — ś. Tekli pan. m.
24. P. *Najśw. Marji Panny Odkupienia.*
25. W. bł. Władysława z Gielniowa wyzn
26. Ś. śś. Cyprjana i Justyny pan. m.
27. C. śś. Kosmy i Damjana mm.
28. P. św. Wacława kr. męcz.
29. S. ś. Michała arch.
30. N. **19-ta po Świątk.** — ś. Hieronima wyzn. dokt. Kość.

CO ONI CHCĄ Z TEMI ZAMKNIĘTEMI REKOLEKCJAMI?

— pytała się pani radczyni.

— Przecież nam wystarczą nasze rokroczne konferencje rekolekcyjne, a jeśli chodzi o lud, to dla niego najlepsze są misje ludowe.

Przypatrzyłam się — droga pani — tym ludowym ćwiczeniom duchownym, gdy byłam tego roku w sierpniu na letnisku. Ach, jakież to były dni prześliczne, jakież żniwo dusz! Ludziska chodzili jak niecisami, przejęci sprawą zbawienia, przejęci pokutą i reformą życia. — Pocóż więc jakieś tam zamknięte rekolekcje?!

Pamięta łaskawa pani, jak odprawiałyśmy nasze roczne rekolekcje w ostatnim wielkim poście i jak słuchałyśmy naszych wieczornych konferencyj rekolekcyjnych?

Przecież to były takie miłe chwile i przecież nam to zupełnie wystarczyło do uporządkowania sumienia i do wzmocnienia się na duchu na rok cały.

A tu teraz ta zachęta i wprost natrętna agitacja wśród pań na rzecz zamkniętych rekolekcyj!

Czy to ma jaki sens? Czy to nie przesada? Czyż my mamy czas odrywać się od naszych zajęć i pójść na zamknięte rekolekcje?

— Ja jednak inaczej tę sprawę biorę — łagodziła pani sędzina.

— Ja już zakosztowałam zamkniętych rekolekcyj i ich słodyczy wewnętrznej. Mówię pani, że to prawdziwe szczęście odprawić choć raz w życiu takie ściśle ćwiczenia duchowne.

Właśnie byłam w ogromnej rozpaczy duchowej.

Umarł mi mój najmilszy i jedyny synek, pani wie, mój Zdziś ukochany. Nie mogłam się w żaden sposób uspokoić. Nie pomogły perswazje drogiego męża, nie pomogły odwiedziny znajomych, ani nawet pielgrzymka do Częstochowy, choć u Matuchny kochanej doznałam chwilowej ulgi. Dopiero zamknięte rekolekcje pomogły.

Zastanowienie się nad znikomością życia, oczyszczenie sumienia przez generalną spowiedź, zrozumienie wartości cierpienia, a nadewszystko zgadzanie się z wolą Bożą, uspokoiło mnie zupełnie i inną wróciłam do domu.

Odtąd u mnie zamiast ciągłego płaczu — radość wewnętrzna, zamiast tęsknoty za dzieckiem — tęsknota za Bogiem, zamiast narzekania — zgadzanie się z wolą Bożą. Teraz pogoda w duszy mojej, stęsknionej za wewnętrznym pokojem.

Mówię pani radczyni, że obecnie wiem, co to są zamknięte rekolekcje i jak są potrzebne. To też każdemubym doradzała odprawić te ćwiczenia duchowne — i pani także.

Niech pani spróbuje pójść do domu rekolekcyjnego a przekona się, jak słodko jest odprawić zamknięte rekolekcje.

— No kiedy pani sędzina tak świetnie i tak wymownie reklamuje zamknięte rekolekcje — zakończyła radczyni — to mi już nic nie pozostaje, jak tylko uwierzyć w to wszystko, co pani mówi i spróbować ścisłych ćwiczeń duchownych.

Wkrótce zgłoszę się do jednego z domów rekolekcyjnych i odprawię zamknięte rekolekcje.

— Brawo! winszuję i życzę rozkosznych chwil w domu rekolekcyjnym — wtrąciła na pożegnanie sędzina. *J. M.*

Z ROZMYŚLAŃ REKOLEKCYJNYCH.

O PRACY.

„Człowiek się rodzi na pracę“ — mówi stary Job (Job 5,7). Więc pracować musimy, bo praca daje nam szczęście na ziemi i gotuje nagrodę w niebie.

1. Nie tak było przedtem, gdy Bóg, dobry Ojciec, stworzył ukochane dziecko swoje, stworzył człowieka. Człowiek był stworzony do radości, do uciechy, do zabawy — a po życiu rozkosznem w ziemskim raju, miał pójść do raju wiecznego, do nieba.

Ale grzech przekreślił pierwotny plan Boży i sprowadził na człowieka różne nieszczęścia i włożył różne ciężary; między innemi i ciężar pracy.

Odtąd musimy pracować, odtąd jednym z największych obowiązków naszych, jest praca.

Ale nie mamy się czego lękać i nie możemy narzekać, gdyż praca daje nam liczne korzyści.

I tak praca zachowa od grzechu, gdyż ten, co pilnie i ustawicznie pracuje, niema czasu zwracać uwagi na różne pokusy, nie narazi się na okazję do grzechu i Boga nie obrazi.

Praca daje zadowolenie i dobry humor, praca też gotuje człowiekowi nagrodę i uznanie u ludzi, a co najważniejsze, zapłatę i nagrodę zbytnio wielką u Boga, w niebie.

2. Ale w pracy trzeba się trzymać systemu.

Więc najpierw trzeba czynić to, co jest konieczne, co musi być czemprędzej zrobione i odstawione na termin.

Dopiero potem imajmy się pracy pożytecznej, ale niekoniecznej, na samym zaś końcu czynności naszych, o ile nam czas na to pozwoli, czyńmy rzeczy przyjemne.

Strzec się nam trzeba tak zwanego czynnego próżnowania, kiedy to człowiek dużo robi i wszędzie go pełno, ale nie robi tego, co jest potrzebne, co jest jego obowiązkiem. Takie czynne próżnowanie bardzo jest szkodliwe i niebezpieczne tak ze względu na nasze obowiązki, jak też i ze względu na życie nasze wewnętrzne.

Więc będę sumiennie i pilnie pracował, więc będę unikał czynnego próżnowania, więc zachowam system w mej pracy i w spełnianiu moich obowiązków, pomny wielkich korzyści, jakie mi daje praca, a przedewszystkiem wielkiej i niepojętej zapłaty, jaka mnie czeka u Boga.

Ks. Małysiak Z. P. P.

TERMINARZ REKOLEKCYJNY.

W Ogrodzieńcu (diec. Kielecka):

Dla młodszych mężatek i matek 28 październ. — 1 listop. (rozpoczęcie 28-go października).

W diecezjalnym domu rekolekcyjnym w Kielcach, ulica 3-go Maja Nr 2.

Dla Braci III Zakonu 29 listopada — 3 grudnia.
Dla Matek III Zakonu 6—10 grudnia.
Dla Panien z III Zakonu 13—17 grudnia.

U OO. Jezuitów w Dziedzicach (Śląsk):

Dla kapłanów 8—12 października.
Dla mężczyzn 13—17 października.
Dla kapłanów: 5—9 i 19—23 listopada.

W domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie
ul. Dunin-Borkowskich 11.

Dla kapłanów: od 8—12 października i od 5—9 listopada.

U OO. Salwatorjanów w Trzebini:

Dla pań z inteligencji 2—6 października.
Dla panien z sodalicji 10—14 października.
Dla niewiast 15—19 października.
Dla mężczyzn 24—28 października.
Dla matek (niemieckich) 28 października do 1 listopada.

SS. Betanki, Puszczykowo pod Poznaniem.

Panie, które sobie życzą odprawić pojedyńczo rekolekcje zamknięte, mogą to uczynić każdej chwili.

Należy przywieść koc, ręcznik i bieliznę pościelową. Po otrzymaniu zgłoszenia wysyłamy kartę przyjęcia. Opłata wynosi 12 zł. Zgłoszenia i informacje pod adresem: SS. Betanki, Puszczykowo pod Poznaniem (tel. 29).

SS. Betanki, Kielce, ul. Złota 27.

Każdej chwili mogą panie odprawić **pojedyńczo** zamknięte rekolekcje. Adres jak wyżej. Opłata 10 zł.

W POGONI ZA DUSZAMI.

Misja parafjalna w Łopusznie na Podhalu.

Tam, gdzie wielkie spustoszenie szerzyła ostatnia straszna powódź, na prześlicznem Podhalu, była misja w Łopusznie, jako prawdziwa pogoń za duszami.

Była to pierwsza misja w parafji, istniejącej dopiero 23 lat, choć kościółek z modrzewia, dźwiga już 4 wieki na sobie. Dziś kościółek ten odnowiony i rozszerzony, służy ludziom za kościół parafjalny.

Poruszenie na misji było wielkie. Wszyscy pomagali misjonarzowi, ks. Józefowi Małysiakowi, łowić dusze, zwłaszcza te najbardziej nieszczęśliwe i potrzebujące pomocy duchowej. Gorliwsi pożyczali ubrań bardzo biednym, by i oni nie opuścili uczty duchownej. Przebywający we wsi stale cyganie, też ochotnie śpieszyli na misję.

Wspaniałe było powitanie misjonarza, a jeszcze wspanialsze pożegnanie. Pod krzyżem misyjnym stanęły tysiące z sąsiednich parafij. Krzyż misyjny zaimponował swą wielkością. Do pięknych śpiewów i wiwatów na pożegnanie, dołączyli kochani młodzieńcy strojną konną banderję, która gnała po bokach ubranego kwiatami wozu przeszło milę w stronę Nowego Targu.

Niech Bogu będzie z tego chwała, duszom naszych pobożnych Podhalan pożytek i radość ks. Proboszczowi, co tak pilnie i gorliwie czuwa nad dobrem swych owieczek i całej parafji.



Z kongresu tercjarskiego w Kielcach. Tercjarze i tercjarki ze swym ks. prał. Obuchowiczem, ks. prał. Sobczyńskim i ks. dziekanem Rydzym, dyrektorem III Zakonu.

O CZEM NALEŻY PAMIĘTAĆ W CZASIE ZAMKNIĘTYCH REKOLEKCYJ?

Kto pragnie dobrze odprawić ścisłe ćwiczenia duchowne t. zw. zamknięte rekolekcje, powinien udać się przynajmniej na 3 dni do jakiegoś domu rekolekcyjnego i tam przebywając sam na sam z Bogiem, w zupełnem odosobnieniu, winien przedewszystkiem zachować **jaknajściślejsze milczenie.**

Od tego milczenia i skupienia zależy zazwyczaj cały owoc zamkniętych rekolekcyj i tem właśnie różnią się ścisłe ćwiczenia duchowne od innych rodzajów rekolekcyj czy misyj.

Prócz milczenia trzeba zwracać uwagę na **punktualne odprawianie wszystkich ćwiczeń duchownych**, a więc: rozmyślań, czytań duchownych, rachunków sumienia i innych nabożeństw.

Rekolektant czy rekolektantka powinni sumiennie **wypełniać wszelkie przepisy regulaminu rekolekcyjnego**, więc nie wolno im się wydalać poza obręb domu rekolekcyjnego, nie mogą się z nikim widywać w czasie trwania rekolekcyj, nie otrzymują ani też nie wysyłają listów czy kartek korespondencyjnych, nie czytają żadnych dzienników lub gazet, nie powinni nikomu w czasie rekolekcyj przeszkadzać, wcześniej niż inni wstawać, przerywać milczenie i t. p.

W czasie wolnym od ćwiczeń duchownych i nabożeństw, mogą rekolektanci modlić się, do spowiedzi się przygotowywać, wyjść na ogród, by zaczerpnąć świeżego powietrza, mogą sobie coś notować — nie przerywając jednak skupienia i milczenia rekolekcyjnego.

Dobrze też jest pamiętać w czasie zamkniętych rekolekcyj o tem, że umysł rekolektanta musi być świeży, że trzeba być wyspanym i wypoczętym, aby móc rozmyślać, ćwiczenia duchowne odprawiać i wogóle z rekolekcyj korzystać. Senność i zmęczenie niekorzystnie oddziałują na odprawiających rekolekcje — mogą oni ćwiczenia duchowne przespać i nic lub bardzo mało skorzystać.

Wielkie niepokoje duszy, jakie mogłyby powstać w czasie odprawiania ćwiczeń duchownych, a zwłaszcza rozmyślań, należy odsyłać do rachunku sumienia i do spowiedzi (można się też zaraz poradzić kapłana-rekolekcjonisty), by nie mąciły spokoju wewnętrznego i nie przeszkadzały w odprawianiu rekolekcyj.

Najważniejszą jednak sprawą na zamkniętych rekolekcjach, to dobre odprawianie rozmyślań, to gruntowne przetrawianie tychże i sumienne zastosowanie prawd bożych do potrzeb własnej duszy.

Dlatego też w czasie rekolekcyj nie trzeba się nikim i niczem zajmować, jak tylko własną duszą i jej potrzebami, dlatego trzeba zachować jaknajlepsze skupienie i milczenie!

Kto tak odprawi te ścisłe ćwiczenia duchowne, ten napewno wyjdzie z domu rekolekcyjnego odmieniony, na duchu odnowiony i uszczęśliwiony, ten napewno będzie innym człowiekiem.

Ks. Józef Małysiak Z. P. P.

BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY.

Ofiary złożyli dotąd następujący ofiarodawcy:

Na dom rekolekcyjny w Kielcach: S. S. Sercanki z Krakowa — 5 zł.; p. M. Kumorówna, Busko-Zdrój — 2 zł.; Ks. Siemieński z Szynwałdu — 2 zł.; p. Laubowa z Poznania — 1 zł.; p. Ludwika Kuśniczak — 30 gr.

Na „Pismo Rekolekcyjne“: Ks. Kanonik Murzański — 2 zł.; Ks. Kanonik Połoński — 5 zł.; p. Pitulanka — 2 zł.; S. S. Elżbietanki z Pucka — 2 zł.; p. Wład. Janczarski z Goszczy — 2 zł.

Dla Zgromadzenia Przemienienia Pańskiego: p. Iza Węgierkiewiczowa z Kielc — etażerkę, stołeczki, stoliczek, dywanik i krzyżyk ozdobny.

Dla Towarzystwa Pracy Betańskiej: p. Inż. Majewski z Kielc — 30 zł.

DO CZYTELNIKÓW „PISMA REKOLEKCYJNEGO“.

Tym kochanym Czytelnikom naszym, którzy blankietem nadawczym P. K. O. Nr 145.283 przesłali nam 1 złotego ofiary, ślemy serdeczne Bóg zapłać. Byli i tacy, którzy więcej posłali. Niech im Jezus stokrotnie zapłaci, boć na dobry cel grosz swój złożyli.

Wiemy, że dziś są liczne potrzeby w społeczeństwie naszem i że mnóstwo jest rąk, króre się wyciągają z wołaniem o pomoc, ale przecież ofiara na rzecz rekolekcyj zamkniętych jest tak ważną, a jeden złoty, to kwota tak niewielka.

Prosimy pamiętać, że „Pismo Rekolekcyjne“ dociera do każdej parafji w Polsce, że wysyłamy około 8.000 egzemplarzy dwa razy w miesiącu!

Czyż to nie wielka propaganda rekolekcyjna?!

Czyż nie rozstrzyga ona o zbawieniu tysięcy dusz naszych rodaków?!

Mamy nadzieję, że się rozrusza sprawa tak ważna, jak zamknięte rekolekcje właśnie przez „Pismo Rekolekcyjne“.

Prosimy to pismo podawać sobie z rąk do rąk i z miejsca na miejsce.

Prosimy o podanie nam adresów osób, które zechcą czytać „Pismo Rekolekcyjne“ i niem się interesować.

Prosimy pismo zostawiać w pociągach i do sklepów zanosić — wogóle wszędzie i zawsze rozszerzać.

Wdzięczni za to będą:

Redaktor i Wydawca.

Odbito w drukarni „Jedność“ w Kielcach, ul. 3-go Maja 2.